

Panorama Tatr – Papa Dance

Pod sufitem pełno chmur
Na poduszce leży kurz
Co robimy w środku dnia
W tym pokoju, Ty i ja

Z moich słów lepię dom
Gotowe są już nawet drzwi
Tylko wejść
Mówisz mi, patrząc w bok
Za późno i że musisz iść
Stało się
Na kawałki czuję rozpadam się
Choć przed chwilą byłem
Nie ma mnie

Słowo koniec i gaśnie film
Na małe szczęście
Chyba szans już brak
Nie wiem, po co zostawiasz mi
To nasze zdjęcie z panorama Tatr

W morzu dziur przyjdzie żyć
Usypiać pamięć w każdą noc,
W radiu znów grają hymn
I z nową datą stary rok
Mogę palce wyłamywać u rąk
Po sto razy pytać:
Czyj był błąd ?

Słowo koniec i gaśnie film
Na małe szczęście
Chyba szans już brak
Nie wiem, po co zostawiasz mi
To nasze zdjęcie z panorama Tatr

W Europie wszędzie śnieg

Znowu odwołali mecz,
Co robimy w środku dnia
Na tym zdjęciu, Ty i ja

Mogę palce wyłamywać u rąk
Po sto razy pytać:
Czyj był błąd ?

Słowo koniec i gaśnie film
Na małe szczęście
Chyba szans już brak
Nie wiem, po co zostawiasz mi
To nasze zdjęcie z panorama Tatr

Słowo koniec i gaśnie film
Na małe szczęście
Chyba szans już brak
Nie wiem, po co zostawiasz mi
To nasze zdjęcie z panorama Tatr



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych